

Koszty 500+ urosną do 40 mld zł

4 sierpnia 2019

W kontekście informacji o całkowitym koszcie programu 500+, który po objęciu także 1-go dziecka ma wynieść 40 mld zł rocznie, warto się poważnie zastanowić, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby podwyższenie kwoty wolnej od PIT do wysokości 85,5 tys. zł? Okazuje się bowiem, że pierwszym progiem podatkowym (18%) do wysokości wspomnianych 85,5 tys. zł dochodu, objętych jest ok. 24 mln Polaków, którzy z tego tytułu płacą kwotę porównywalną z kwotą, jaką trzeba będzie wyłożyć na 500+. W takich okolicznościach zamiast wypłacać 500+ lepiej byłoby po prostu zlikwidować PIT!

W ciągu 2 pierwszych lat funkcjonowania programu „Rodzina 500 plus” z budżetu państwa wypłacono w tym celu 42,6 mld zł. To oznacza, że średnioroczny koszt tego programu wyniósł 21,3 mld zł. Zakładając (zgodnie z oficjalnymi informacjami rządu), że ze świadczenia skorzystało 3,684 mln dzieci, co odpowiadało 53 proc. wszystkich dzieci do 18. roku życia, łatwo policzyć, że gdyby program 500+ obejmował 100% dzieci, to jego całkowite średnioroczne koszty wyniosłyby 40,2 mld zł.

Odpowiadając na pytanie czy to dużo i czy nasz kraj stać na taki wydatek warto wiedzieć, że w 2017 roku rząd pobrał od nieco ponad 24 mln Polaków (dokładnie od 24 090 361 osób) blisko 49,2 mld zł podatku dochodowego naliczanego w I progu podatkowym (tj. 18 proc. od kwoty dochodu nieprzekraczającej 85 528 zł). Od pozostałych 863,6 tys. podatników wchodzących w II próg podatkowy (tj. 32 proc. od kwoty dochodu przekraczającej 85 528 zł) rząd pobrał ponad 18,8 mld zł. Razem dało nam to kwotę 68 mld zł.

Gdy jednak uwzględnimy różnego rodzaju ulgi, z jakich podatnicy mogą korzystać rozliczając się z fiskusem (np. ulga

na dziecko, ulga odsetkowa, ulga rehabilitacyjna itp.), to okazuje się, że łączna suma netto zapłaconego na rzecz państwa podatku PIT (obejmująca zarówno podatników z I i II progu) wyniosła jedynie 52,7 mld zł. Gdyby jednak uwzględnić tylko podatników z I progu, to okaże się, że kwota netto zapłaconego podatku PIT byłaby niewiele większa od rocznych kosztów programu „Rodzina 500+” rozszerzonego na każde dziecko.

Mając na względzie powyższe wyliczenia zupełnie naturalnie pojawia się pytanie o sens rozszerzania programu 500+. Czy, patrząc przez pryzmat dodatkowej biurokracji związanej z realizacją tego programu, nie lepszym rozwiązaniem byłaby faktyczna likwidacja podatku PIT dla osób w I progu, np. poprzez zwiększenie kwoty wolnej do wysokości górnej granicy I progu? W praktyce oznaczałoby to podniesienie wspomnianej wartości z dzisiejszego poziomu 3 091 zł do 85 528 zł.

Wzrost kwoty wolnej o ponad 27 razy potężnie przełożyłby się na zarobki osiągane przez miliony pracujących i zarabiających Polaków. Ponadto „przy okazji” rząd mógłby zaliczyć oszczędności z tytułu zmniejszonej biurokracji (mniej etatów do obsługi pomocy społecznej).

Warto mieć to na względzie dyskutując o sensowności i kosztach rozszerzenia programu 500+.

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [BusinessInsider.com.pl](https://businessinsider.com.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)